

To nie myśliwi odpowiadają za pogrom ptaków w Dębowcu

Data publikacji: 1.03.2021 19:00

O pogromie ptaków w Dębowcu informowaliśmy końcem lutego 2021 roku. Sprawę nagłośniło Leśne Pogotowie, ponieważ wśród „ofiar”, znalazła się chroniona w Polsce czapla biała. Oświadczenie dotyczące zdarzenia wydał Zarząd Okręgowy w Bielsku-Białej Polskiego Związku Łowieckiego. Do zwierząt nie strzelał myśliwy, zaś Związek Łowiecki potępia odstrzał gatunków chronionych.



fot. leśne pogotowie/facebook

21 lutego 2021 roku w Dębowcu rozległy się strzały. Odstrzelonych zostało kilkanaście ptaków. Ucierpiała również czapla biała. Inny zwierzak – czapla szara, również padł ofiarą strzelca i ranny leżał przy stawie, pozostawiony na powolną śmierć. W związku z tym rozgorzała dyskusja na temat myśliwych i humanitarnego traktowania zwierząt. Okazało się jednak, że sprawcą nie jest myśliwy - **Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Bielsku-Białej w związku z publikacjami dotyczącymi odstrzału czapli na stawach w Gminie Dębowiec stwierdza, że z odstrzałem tym Polski Związek Łowiecki ani miejscowe koło łowieckie nie ma nic wspólnego** – poinformowali myśliwi w oficjalnym oświadczeniu.

Strzelcem okazał się właściciel stawów, który otrzymał zgodę od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach na odstrzał określonej liczby czapli szarej i kormoranów - **W decyzji tej nie umieszczono zgody na odstrzał czapli białej jako gatunku występującego stosunkowo rzadko. Niezależnie od tego, że w sposób ewidentny zostały naruszone przepisy Ustawy o ochronie przyrody, to również stwierdzić należy, że pozostawienie postrzelonych i cierpiących ptaków narusza nie tylko zapisy Ustawy o ochronie zwierząt, ale też nie ma nic wspólnego z humanitaryzmem. Oddzielną kwestią jest pozostawienie tusz martwych ptaków na stawach, wbrew zapisom umieszczonym w decyzji RDOŚ, bowiem tusze te winny być zagospodarowane w porozumieniu z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Cieszynie** – wyjaśniają myśliwi.

Sprawa została zgłoszona przez Leśne Pogotowie, które zaopiekowało się rannymi ptakami, odpowiednim służbom. Działania wszczęła policja, RDOŚ również obiecało interwencję.



Do Okręgowego Zarządu
PZŁ Bielsko-Biała

Z prośbą o interwencję w obronie Członków Koła Łowieckiego „Dębowiec” oraz ich dobrego imienia.

Dotyczy postrzału czapli białej na terenie stawów Pana [imię] i [nazwisko] leżących w obrębie dzierżawionego przez nas obwodu. Koło łowieckie „Dębowiec” zaprzecza jakoby miało cokolwiek wspólnego z tym incydentem.

Koło łowieckie „Dębowiec” od dwóch lat nie ma możliwości polowania i prowadzenia gospodarki łowieckiej na terenie stawów własności Pana [imię] i [nazwisko], wyjątek stanowiły polowania zbiorowe na kaczki w ubiegłym roku na podstawie umowy ustnej i rozmowy przeprowadzonej w miesiącu sierpniu ubiegłego roku pomiędzy Prezesem i Łowczym naszego koła a właścicielem stawów Panem [imię] i [nazwisko]. Możliwość polowania na kaczki obwarowana była wieloma warunkami.

Bardzo trudna współpraca właściciela stawów z naszym kołem istnieje od wielu lat i ostatecznie zakończyła się zakazem wstępu myśliwych na jego stawy łącznie z zakazem dokarmiania bażantów. Koło łowieckie w oczekiwaniu na zapowiedzianą zmianę w ustawie „Prawo łowieckie”, nie poczyniło formalnych starań o wyłączenie tego terenu z dzierżawy – wniosek o wyłączenie terenu powinien złożyć właściciel w odpowiednich organach. O w/w sytuacji łowczy powiadomił ustnie w ubiegłym roku łowczego Okręgowego Michała Jordana.

Zarząd Koła łowieckiego w Dębowcu zapewnia, że na terenie stawów w miejscu postrzału czapli białej myśliwi z Koła Łowieckiego „Dębowiec” nie mieli prawa przebywać od kilku miesięcy a właściciel stawów nazwał nas „Intruzami na prywatnej własności”.

Koło łowieckie – stwierdza, że wszystkie poczynania związane z działalnością gospodarczą i likwidacją drapieżników rybackich na terenie tych stawów leżą w gestii właściciela stawów Pana [imię] i [nazwisko].

Członkowie Koła Łowieckiego „Dębowiec” i Zarząd

[Podpis] ŁOWCZY

OŚWIADCZENIE

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Bielsku-Białej w związku z publikacjami dotyczącymi odstrzału czapli na stawach w Gminie Dębowiec stwierdza że z odstrzałem tym Polski Związek Łowiecki ani miejscowe koło łowieckie nie ma nic wspólnego.

Na podstawie informacji uzyskanych w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach wiadomo iż uprawniony do rybactwa właściciel stawów uzyskał zgodę RDOŚ w Katowicach ... [See more](#)



30



4



28